

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko K. S.A. z siedzibą w W.
o ustalenie wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.
z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. akt IV Pa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) oddala wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2017 r. oddalił apelację wniesioną przez pozwaną K. S.A. w W. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w W. z dnia 11 kwietnia 2017 r., ustalającego, że zdarzenie z dnia 29 sierpnia 2014 r. z udziałem powoda A. W. zaistniałe w pozwanej jest wypadkiem przy pracy.

Pozwana K. S.A. w W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 sierpnia 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu

wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na potrzebę wykładni art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Zdaniem skarżącej, w judykaturze nadal ścierają się dwa odmienne poglądy. Zgodnie z pierwszym z nich, zwykłe czynności, podejmowane w codziennej pracy w normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym - przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych - wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania jakichś szczególnych okoliczności w przebiegu pracy. Jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający fakt zadziałania czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten czynnik).

Drugi z prezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy dopuszcza z kolei możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (zatem jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, tj. jako zadziałanie czynnika o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa zobowiązuje skarżącego do określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we

wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej nie spełnia wyżej opisanych kryteriów przede wszystkim z tej przyczyny, że art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych został już wyczerpująco zinterpretowany w dotychczasowym orzecznictwie. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, w orzecznictwie tym, powołanym zresztą w uzasadnieniu ocenianego wniosku, nie występuje zaś rozbieżność poglądów dotyczących wykładni użytego w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych pojęcia „przyczyny zewnętrznej” jako jednej z przesłanek wypadku przy pracy. O tym, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z wystąpieniem przyczyny zewnętrznej, decydują bowiem zawsze okoliczności, w których wystąpił ów przypadek oceniany jako zdarzenie będące wypadkiem przy pracy. Jeśli więc rozważać odmienność ocen w tym zakresie, to należałoby uznać, że jest ona uzależniona nie od różnej wykładni powołanego przepisu, lecz od okoliczności faktycznych konkretnego zdarzenia. Z tych względów w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, u którego wystąpiło schorzenie w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. W orzecznictwie dopuszcza się jednak równocześnie, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (por. wyroki z dnia 16 września 2009 r., I PK 79/09, LEX nr

553670 oraz z dnia 11 stycznia 2013 r., II UK 162/12, Monitor Prawa Pracy 2013 nr 5, s. 274-276 i powołane w nich wcześniejsze orzecznictwo). Za zewnętrzną przyczynę wypadku może być w takim przypadku uznane na przykład dopuszczenie do pracy wówczas, gdy aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku nie było albo zawierało ono oczywiście błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy i gdy błąd ten mógł być łatwo dostrzeżony przez pracodawcę. Przyczyną wypadku (samodzielną lub współistniejącą z wewnętrznym schorzeniem) może być w takich okolicznościach zadziałanie jakiegokolwiek związanego z pracą czynnika zewnętrznego na organizm pracownika dopuszczonego do pracy dla niego przeciwwskazanej (por. postanowienie z dnia 22 marca 2012 r., I UK 402/11, LEX nr 1214548 i powołane w nim orzecznictwo). Jak wyjaśnił z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2015 r., II UK 362/14 (LEX nr 1849089), z niedookreślonego charakteru wyrażenia „przyczyna zewnętrzna” wynika, iż przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, może być każdy czynnik zewnętrzny (niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu taką przyczyną może być także praca i czynność samego poszkodowanego, w tym zwłaszcza jego nadmierny wysiłek, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana także jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, nadmierność bowiem wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia i sprawności ustroju.

Kwalifikacja określonego schorzenia jako wypadku przy pracy jest zatem rezultatem oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych w każdej konkretnej sprawie. Dlatego nie można zasadnie twierdzić, że zakwalifikowanie związanego z pracą zdarzenia raz jako spowodowanego przyczyną zewnętrzną (rozumianą jako współprzyczyna wystąpienia zdarzenia w zbiegu z przyczyną wewnętrzną - schorzeniem samoistnym), innym razem jako pozbawionego tej cechy, dowodzi rozbieżności orzecznictwie. Poglądy wypowiedane w przywołanych przez skarżącą wyrokach Sądu Najwyższego były wyrażane na podstawie zindywidualizowanych stanów faktycznych, między którymi nie można z całą pewnością stawiać znaku równości.

Sąd Najwyższy zauważa też, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował przedstawioną wyżej wykładnię art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czyniąc ją podstawą do dokonania własnej oceny prawnej dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, z których wynikało, że przepuklina pachwinowa i towarzyszące jej dolegliwości bólowe, a w konsekwencji uszczerbek na zdrowiu, które wystąpiły u powoda, były skutkiem pracy wykonywanej przez niego w warunkach, które nie były normalne, gdyż realizował tę pracę sam, podczas gdy zwykle była ona realizowana w zespołach dwuosobowych. Praca wykonywana w takich warunkach, polegająca na przepychaniu ciężkich beczek, stanowiła zatem zewnętrzną współprzyczynę wypadku przy pracy, bez wystąpienia której nie doszłoby do ujawnienia się przepukliny pachwinowej. Należy zaś podkreślić, że dokonane przez Sąd drugiej instancji ustalenia faktyczne są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że Sąd Najwyższy w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania musiałby je wziąć pod uwagę przy rozstrzyganiu podniesionych w tej skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji. W odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., mając na względzie fakt, iż powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej domagał się jedynie oddalenia skargi kasacyjnej i tylko z tym wnioskiem wiązał równocześnie sformułowany wniosek o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy podziela natomiast jednolicie prezentowany w judykaturze pogląd, że nie ma podstaw do przyznania kosztów postępowania kasacyjnego stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie dostrzegła wad tej skargi uniemożliwiających jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, a wniosek o koszty wiązała z innym oczekiwanym rozstrzygnięciem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., II CSK 397/12, LEX nr 1288636 oraz orzecznictwo tam powołane).